VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 55)
z dnia 22 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 55)

22 września 2016 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat bezpieczeństwa na przejściach granicznych z uwzględnieniem współpracy Straży Granicznej i Służby Celnej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Skiba** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Tomasz Praga** zastępca Komendanta Głównego Straży Granicznej, **Andrzej Fijałkowski** zastępca dyrektora Zarządu Granicznego Komendy Głównej Straży Granicznej, **Robert Torenc** zastępca dyrektora Departamentu Kontroli Celnej, Podatkowej i Kontroli Gier Ministerstwa Finansów, **Monika Świercz** wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli, **Joanna Jaracz de Czartoszewska** naczelnik wydziału w Departamencie Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, **Sławomir Siwy** przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL oraz **Maria Mrugała** wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Witam pana ministra Jakuba Skibę wraz ze współpracownikami i pana Tomasza Pragę – zastępcę Komendanta Głównego Straży Granicznej. Otwieram posiedzenie Komisji. Nasz dzisiejszy porządek przewiduje jeden punkt: rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat bezpieczeństwa na przejściach granicznych, z uwzględnieniem współpracy Straży Granicznej i Służby Celnej.

W tym miejscu, w obecności pana ministra, chcę podziękować panu pułkownikowi Pradze za bardzo ciekawą prezentację i za poinformowanie nas na posiedzeniu wyjazdowym o stanie morskiej Straży Granicznej. Wszystkie punkty straży, które odwiedziliśmy, były przygotowane tak, żeby członkowie Komisji otrzymali wszystkie potrzebne informacje na temat pracy, ale też potrzeb tego oddziału straży. Zapoznaliśmy się też ze stanem technicznym urządzeń straży lądowej i morskiej na naszych granicach.

Witam pana Andrzeja Fijałkowskiego – zastępcę dyrektora Zarządu Granicznego Komendy Głównej Straży Granicznej, pana Roberta Torenca – dyrektora Departamentu Kontroli Celnej, Podatkowej i Kontroli Gier Ministerstwa Finansów oraz panią Monikę Świercz – wicedyrektora Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli. Witam panią Joannę Jaracz de Czartoszewską – naczelnika wydziału w Departamencie Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, a także przedstawicieli Związku Zawodowego Celnicy PL wraz z panem przewodniczącym Sławomirem Siwym.

Dzisiejsze posiedzenie jest kontynuacją naszego wyjazdowego posiedzenia. Komisja jest gotowa skierować dezyderat do rządu w kwestii stanu i potrzeb Straży Granicznej. Informacja, którą będziemy za chwilę rozpatrywać, będzie pomocna w sformułowaniu tego dezyderatu. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Chciałbym przyłączyć się do podziękowań dla pana pułkownika, który rzeczywiście bardzo dobrze zorganizował naszą wizytację punktów Straży Granicznej. Wiele osób obecnych dzisiaj na tej sali miało okazję uczestniczyć w tej wizytacji i to, co zobaczyliśmy, bardzo nas pozytywnie zaskoczyło. Myślę tu o możliwościach technologicznych morskiej

straży i m.in. o zautomatyzowanym systemie radarowego nadzoru. Są to rozwiązania bardzo zaawansowane technologicznie.

Przechodząc do dzisiejszego tematu, wnioskowałem o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad Komisji po doświadczeniu posiedzenia Komisji, które odbyło się w lipcu tego roku. Wówczas w trybie art. 152, wspólnie z Komisją Finansów Publicznych, prosiliśmy o informację na temat sytuacji na granicy i tego, w jaki sposób będzie zabezpieczone bezpieczeństwo w okresie protestów Służby Celnej. Podczas tego posiedzenia odniosłem wrażenie, że nie do końca zdajemy sobie sprawę z tego, jaki jest podział ról na przejściach granicznych między Strażą Graniczną a Służbą Celną. Dlatego właśnie prosiłem o posiedzenie poświęcone temu zagadnieniu, żeby członkowie Komisji dowiedzieli się, na czym ten podział ról polega. Ma to szczególne znaczenie, kiedy zastanawiamy się właśnie, w jaki sposób wykonać wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że Służba Celna musi być traktowana tak samo, jak służby mundurowe. Dla nas istotna jest informacja, w jaki sposób Służba Celna uczestniczy w procesie zapewnienia bezpieczeństwa na naszych granicach.

Przeczytałem informację ministra spraw wewnętrznych i administracji, która jest ukierunkowana na Straż Graniczną. Proszę, żeby osoby wypowiadające się pamiętały w swoich wypowiedziach o tym aspekcie współpracy obu służb. Ze Strażą Graniczną jesteśmy w stałym kontakcie i mamy informacje na bieżąco. Straż Graniczna od wielu lat jest dla nas partnerem w tej kwestii i my, jako Komisja, te prace nadzorujemy. Ze Służbą Celną mamy słabszy kontakt.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana ministra.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po tych wypowiedziach lepiej rozumiemy cel tego spotkania, ponieważ oficjalny temat jest sformułowany w sposób ogólny. Wcześniej zastanawialiśmy się nad tym, które informacje są państwu najbardziej potrzebne. Postaram się stawić czoła temu wyzwaniu, chociaż jako minister spraw wewnętrznych i administracji muszę się skupić przede wszystkim na Straży Granicznej. Mam nadzieję, że przedstawiciel Służby Celnej przedstawi swoją perspektywę tego zagadnienia i będziemy mieli obraz całości.

Na dzisiaj obie służby współpracują prawidłowo na granicach. Nie ma zatarć ani problemów, ani też wchodzenia w kompetencje. W kontekście rozwoju obu służb należy oczywiście te relacje ulepszać. Straż Graniczna jest jednolitą, umundurowaną i uzbrojoną formacją, powołaną do ochrony granic państwowych, kontroli ruchu granicznego oraz zapobiegania i przeciwdziałania nielegalnej imigracji. Jest to przepis ustawowy i wyznacza on ramy, w których Straż Graniczna się porusza.

Chciałbym teraz ogólnie powiedzieć o zadaniach, które nasz resort stawia przed tą formacją. Interpretacja tych zadań jest ważna, gdyż mamy do czynienia z kilkoma zjawiskami, z których najważniejszym jest kryzys migracyjny i to ukierunkowuje działania tej służby. Muszę się tu odwołać do minionych zdarzeń, które dla obu służb stanowiły ogromne wyzwanie, czyli do lipcowego szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży. Wytyczyły one bowiem pewien standard działania obu formacji, a szczególnie Straży Granicznej. Tutaj chciałbym podziękować za słowa uznania obu panów przewodniczących. Jak się tego słucha, to serce rośnie, ale wiem, że wszystkie działania są poparte ciężką pracą i ogromnym zaangażowaniem funkcjonariuszy. Cieszy mnie to bardzo, że Straż Graniczna nie tylko rozumie powierzone jej zadania, ale także potrafi je wykonać. Lipcowe zdarzenia były testem działania Straży Granicznej.

Wyzwania są rosnące. Kryzys migracyjny, który miał swoje apogeum w zeszłym roku, nie został zlikwidowany i może nastąpić jego nowa odsłona. I do tego właśnie Straż Graniczna się bezustannie przygotowuje. Wymaga to oczywiście zapewnienia odpowiednich środków działania. Straż jest należycie uposażona, ma odpowiednie narzędzia i sprzęt, ale cały czas stoi przed nami konieczność modernizacji. Obecnie w Straży Granicznej pełni funkcję niemal 15 tysięcy funkcjonariuszy. Ukompletowanie formacji na całej granicy wynosi ok. 88%. Rezerwy tutaj są już niewielkie.

Mamy zwiększone zadania i do najważniejszych z aktów prawnych należy projektowana zmiana zarządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie unijnego kodeksu zasad regulujących przepływ osób przez granicę. Jest to tzw. kodeks graniczny Schengen. Zmiana ta przewiduje wprowadzenie obowiązku przeprowadzenia systematycznej kontroli osób korzystających z prawa do swobodnego przemieszczania się na mocy prawa UE. Chodzi o obywateli Unii i członków ich rodzin, którzy nie są obywatelami Unii. To jest ogromne wyzwanie, gdyż trzeba przy zachowaniu całkowitej płynności ruchu granicznego, szczególnie na lotniskach, sprawdzić tożsamość każdej osoby. Do tej pory jest ona sprawdzana wyrywkowo, na zasadzie analizy ryzyka. W momencie wejścia w życie tego rozporządzenia trzeba będzie sprawdzić tożsamość każdej osoby przy zachowaniu płynności ruchu. Wymaga to oczywiście i rozwiązań informatycznych, i zwiększenia liczby funkcjonariuszy, szczególnie na największych lotniskach w Polsce.

Ważna jest też kwestia kontrybuowania naszej Straży Granicznej do nowo otworzonej Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej, której siedziba znajduje się w Warszawie. I wszystko wskazuje na to, że w dalszym ciągu będzie się w Warszawie znajdować. Ta nowa formacja w zwiększonym składzie osobowym do 1500 funkcjonariuszy będzie wymagać od nas stałego zaangażowania służb mundurowych w przewidzianych operacjach. My jak najbardziej jesteśmy za tym rozwiązaniem, bo zależy nam jako rządowi na utrzymaniu wysokiej gotowości Straży Granicznej i na partycypowaniu we wszystkich przedsięwzięciach, które służą efektywnej ochronie granic UE, a także krajów europejskich, które o to poproszą.

Chciałbym też wspomnieć o innej istotnej sprawie, czyli o Karpackim Oddziale Straży Granicznej, który został na nowo utworzony. Poprzedni rząd, będąc w innej sytuacji, podjął decyzję o rozwiązaniu tego oddziału. Dla nas ważne jest zwiększanie kompetencji i struktur organizacyjnych na południowej granicy, która jest narażona na przepływy migracyjne i daje duże możliwości obserwowania i reagowania w razie potrzeby.

Muszę też mocno podkreślić zaangażowanie Straży Granicznej w ochronę granic innych państw. To jest już zauważalne także przez inne państwa. Nasze służby są widoczne w Grecji w ramach misji Frontex – Posejdon. Byłem w Grecji i miałem okazję sam się przekonać, jak potrzebni są nasi funkcjonariusze. W Bułgarii przebywa 30 polskich funkcjonariuszy na prośbę tamtejszego rządu, który wskazał Polskę na potencjalnego partnera. Nasi funkcjonariusze są również w Macedonii i na Węgrzech. Jutro spodziewamy się wizyty pani minister spraw wewnętrznych Słowenii i prawdopodobnie Słowenia również zwróci się do nas o pomoc w tym zakresie. Jeśli tylko będziemy dysponować odpowiednim potencjałem, odpowiemy na tę inicjatywę pozytywnie. Rozumiemy, że ochrona granic innych krajów jest również ochroną polskich granic, bo napięcia są likwidowane na dalekim przedpolu.

Tak nakreślone zadania, które są zadaniami wysokiej rangi, wymagają zaangażowania środków, gdyż potrzebny jest nowy sprzęt. W trakcie wizyty w jednym z oddziałów zauważyliście państwo sprzęt radiolokacyjny, który jest unikatowy, bo łączy system radarowy z systemem danych administracyjnych, co upraszcza całą działalność strefy granicznej. Ale mamy zużyty sprzęt transportowy, jest też konieczność uzupełniania uzbrojenia, a także wymiany jednostek morskich, szczególnie chodzi o jednostkę pełnomorską, która odpowiednio wyposażona mogłaby pełnić rolę patrolową na wschodniej granicy morskiej.

Kolejny rozdział to kwestie dotyczące naszej floty powietrznej, czyli 13 statków powietrznych, w tym 2 samolotów do patrolowania granicy w sektorze militarnym. Helikoptery w większości wymagają wymiany. Jest cały rodzaj sprzętu typu fotopułapki, typu wieża obserwacyjna. Jednym słowem potrzeby są ogromne. W ramach programu modernizacji służb mundurowych, który MSWiA uważa za konieczny element uposażenia i zapewnienia bezpieczeństwa Polski, prosimy Komisję, żeby zechciała wesprzeć nasze postulaty, gdyż Straż Graniczna pełni bardzo ważną rolę w systemie obrony kraju. Oczywiście apeluje w imieniu wszystkich służb mundurowych podporządkowanych mojemu resortowi.

Na zakończenie chciałbym jeszcze raz powtórzyć, że Straż Graniczna dobrze współpracuje ze Służbą Celną. Wiemy, że Służba Celna też ma swoje projekty. Nie chciałabym się teraz wypowiadać w tej kwestii, bo to jest zadanie naszych kolegów z Ministerstwa Finansów i pana ministra. Rozumiemy te postulaty, kibicujemy im i deklarujemy ze swojej strony chęć rzetelnej współpracy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Chciałbym teraz poprosić o zabranie głosu pana Roberta Torenca – dyrektora Departamentu Kontroli Celnej, Podatkowej i Kontroli Gier Ministerstwa Finansów.

Zastępca dyrektora Departamentu Kontroli Celnej, Podatkowej i Kontroli Gier Ministerstwa Finansów Robert Torenc:

Przygotowałem się do rozmowy na temat przewidziany w dzisiejszym porządku posiedzenia, ale zgodnie z państwa oczekiwaniami spróbuję przeformułować informacje na temat Służby Celnej tak, by pokazać pracę tej formacji w punktach granicznych i jej współpracę ze Strażą Graniczną. Na wstępie chciałbym podziękować panu ministrowi za prawidłową ocenę współpracy ze Strażą Graniczną, która jest naturalnym partnerem we wszystkich zewnętrznych przejściach granicznych.

Służba Celna jest jednolitą umundurowaną formacją, utworzoną w celu zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa obszaru celnego Unii Europejskiej, w tym zgodności z prawem przywozu towarów na ten obszar oraz wywozu towarów z tego obszaru, a także wykonywania obowiązków określonych w przepisach odrębnych, w szczególności w zakresie podatku akcyzowego oraz podatku od gier. Do naszych głównych zadań, które są określone w ustawie pragmatycznej z 2009 r., należy m.in. rozpoznawanie, wykrywanie, zapobieganie i zwalczanie przestępstw i wykroczeń związanych z naruszeniem przepisów dotyczących wprowadzania na terytorium RP oraz wyprowadzania z jej terytorium towarów objętych ograniczeniami lub zakazami obrotu ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny lub bezpieczeństwo międzynarodowe, w szczególności takich jak odpady, substancje chemiczne i ich mieszaniny, materiały jądrowe i promieniotwórcze, środki odurzające i substancje psychotropowe, broń, amunicja, materiały wybuchowe oraz towary i technologie o znaczeniu strategicznym. Służba Celna najbardziej kojarzona jest z rozpoznawaniem, wykrywaniem, zapobieganiem i zwalczaniem przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych oraz ściganiem ich sprawców, w zakresie określonym w ustawie z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy. Chodzi tu głównie o wyroby akcyzowe: alkohol, papierosy i paliwa. W Służbie Celnej w określonym zakresie przysługują uprawnienia procesowe policji wynikające z przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Mówiąc o skali rozpoznawania i zwalczania przestępczości, chciałbym podać kilka liczb, które obrazują skalę zwalczania przestępczości, szczególnie w obszarze granicznym. Tylko w 2015 r. Służba Celna nałożyła ok. 24 tysiące mandatów na kwotę 12 mln zł. A co ważne, wszczęła i prowadziła ponad 122 tysiące postępowań karnych skarbowych oraz 2400 postępowań o przestępstwa i wykroczenia pospolite. W 2016 r. nałożyła 32 600 mandatów karnych i wszczęła ponad 71 tysięcy postępowań karnych skarbowych. To pokazuje skalę naszego zakresu działania, szczególnie w obszarze przestępczości. W zdecydowanej większości działania te dotyczą nielegalnego obrotu towarami.

Pełnimy też ważną rolę w zakresie kontroli transportu drogowego, która wynika z ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Tylko w 2015 r. Służba Celna dokonała kontroli ponad miliona pojazdów na granicy zewnętrznej i wewnętrznej kraju. Jest to kontrola licencji, zezwoleń, zaświadczeń przewozów drogowych na potrzeby własne, zapisów z urządzeń rejestrujących prędkość jazdy, czas jazdy, czas postojów, obowiązujące przerwy i czas odpoczynku. W tym czasie wymierzyliśmy kary pieniężne w formie decyzji lub mandatu karnego dla ok. 1500 przewoźników, którzy naruszyli ustawę o ruchu drogowym. Te działania widać na przejściach drogowych dla ruchu towarowego. Każdy punkt jest wyposażony w wagi, które służą do kontroli nacisków i w tym zakresie Służba Celna też wykonuje swoje czynności.

Innym obszarem, którym się również zajmujemy, jest niedopuszczenie do przemieszczania się z państw trzecich w bagażu osobistym przesyłek z produktami pochodzenia zwierzęcego. Jest to kontrola uniemożliwiająca wwożenie żywności zakazanej. W tym roku przechwyciliśmy i zutylizowaliśmy ponad 61 ton takich produktów rolnych. Dodatkowo kontrolujemy środki przewozowe, które przewoziły zwierzęta. Kontrolujemy również obrót towarami i technologiami o znaczeniu strategicznym w zakresie pozwoleń, a także spełniania wszelkich wymogów w zakresie przewozów strategicznych. Kontrolujemy przewóz towarów niebezpiecznych. W 2015 r. dokonaliśmy ponad 5500 tysiąca kontroli. Kontrolujemy również transgraniczne przemieszczanie odpadów na granicy wewnętrznej i zewnętrznej. Przykładowo w 2015 r. dokonaliśmy ponad 5000 takich kontroli, z czego 300 transportów zostało zatrzymanych.

Jeśli chodzi o współpracę ze Strażą Graniczną, powiem tylko tyle, że oceniamy ją bardzo dobrze. Jeśli dwie służby współpracują na granicy, to zasady muszą być jasno określone i teraz operujemy na podstawie porozumienia i katalogu obszarów strategicznych dla obu służb. Przykładem może być pilotaż, który polega na konsolidacji jednego z systemów granicznych, który polega na eliminowaniu dublowania się czynności obu formacji. Obecnie podróżnego rejestrują obie służby, każda dla swoich celów. Chcielibyśmy, aby dane z paszportu, które trafiają do Straży Granicznej, trafiały też automatycznie do Służby Celnej. To skróciłoby bardzo odprawę podróżnego, ale też dałoby nam więcej czasu na analizę ryzyka.

W 2015 r. przeprowadziliśmy prawie 5000 tysięcy wspólnych działań. W ich ramach zatrzymano 66 osób, ujawniono 65 mln sztuk papierosów, ponad 60 ton tytoniu, urządzenia do produkcji papierosów warte 10 mln zł, prawie 30 tys. litrów alkoholu, prawie 300 nielegalnych automatów do gier, narkotyki wartości 14 mln zł, a także prawie 500 kg bursztynu o wartości 2 mln zł. Wymiana informacji pomiędzy obiema służbami na poziomie jednostek regionalnych odbywa się na bieżąco. Na poziomie centralnym ma miejsce w miarę potrzeb. Mamy wspólne narady.

Jesteśmy też zobowiązani do rozpoznawania, wykrywania, zapobiegania i zwalczania przestępstw i wykroczeń przeciwko prawom własności intelektualnej. Tylko w 2015 r. ujawniliśmy prawie 1 mln 700 sztuk towarów podrabianych o wartości 42 mln zł. W 2015 r. służba ujawniła ponad 3200 przypadków posiadania, przemycania środków odurzających i substancji psychotropowych. Są to dane z działalności krajowej i pozakrajowej.

Na koniec chciałabym powiedzieć o ujawnieniach wyrobów tytoniowych, które dominują na przejściach granicznych. Ujawniliśmy 428 mln sztuk papierosów w 2015 r. i ta liczba stanowi 70% ujawionych papierosów na terenie całego kraju. W przypadku tytoniu było to ponad 750 ton nielegalnego tytoniu, co stanowi ponad 64% ujawnionego tytoniu na terenie kraju. Na samej granicy ujawniono 300 mln sztuk papierosów. Jest to najczęściej przemycany towar przez granicę.

Odgrywamy też rolę w zwalczaniu przestępczości związanej z produktami energetycznymi. Jesteśmy m.in. odpowiedzialni za kontrolę wwozu paliwa w zbiornikach pojazdów ciężarowych, a także wwozu paliwa w pojazdach osobowych, na przykład na przejściach granicznych z Rosją. Zwalczamy też przestępczość związaną z wyrobami alkoholowymi. Myślę tu i o przemycie, jak i nielegalnym wyrobie produktów alkoholowych na terenie kraju.

Podsumowując, w Służbie Celnej pełni służbę ok. 15 tys. funkcjonariuszy. Cztery izby celne, które obsługują zewnętrzną granicę lądową (w Białymstoku, Białej Podlaskiej, Olsztynie i Przemyślu), zatrudniają prawie 4000 osób. W ramach zwalczania przestępczości funkcjonują tzw. grupy mobilne, które można spotkać na drodze. Służba Celna ma uprawnienia do zatrzymywania i kontroli środków transportu i osób poruszających się po drogach publicznych. Jesteśmy formacją wyposażoną w broń palną. Funkcjonariusze posiadają broń służbową i w części tzw. obserwacyjnej wykonujemy czynności operacyjne, służące do zwalczania przestępczości. Jedną z nowoczesnych metod stosowanych przez nas jest analiza kryminalna, którą nam wdrożono w służbie.

Nie wiem, czy udzieliłem wszystkich informacji. Jestem gotowy odpowiedzieć na ewentualne pytania.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

W trakcie dyskusji okaże się, czy pojawią się pytania. Zapraszam do dyskusji państwa celników. Pan przewodniczący Polaczek prosi o zabranie głosu.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Chciałbym zabrać głos w kwestii protokolarnej i merytorycznej. Mam refleksję na kanwie naszego wyjazdowego posiedzenia Komisji z udziałem pana Skiby i pana komendanta. Dobrze by było, żeby pan minister zachęcił szefa Straży Granicznej do obecności na posiedzeniu Komisji. Tematy bowiem są ważne, jak chociażby inwestycyjne czy budżetowe i taka obecność byłaby wskazana. Pozostali przedstawiciele regularnie są gośćmi naszej Komisji. Stąd polecam tę kwestię uwadze pana ministra.

I kolejna rzecz, która nie została poruszona przez Straż Graniczną, a została zasygnalizowana przez Służbę Celną. Ponad rok temu jeden z dzienników opublikował mapę, która wiąże się z systemem elektronicznym poboru opłat. Ma to pośredni związek z wwozem na teren Polski chociażby nielegalnego paliwa. Polska Izba Paliw Płynnych wskazywała, że z powodu tego procederu budżet państwa traci ok. 6,4 mld zł rocznie. Chodzi głównie o przemyt z Litwy, który stanowi 60–70% tego procederu. Na granicy z Ukrainą, Białorusią, Litwą i Obwodem Kaliningradzkim żadne przejście graniczne nie jest wyposażone w tzw. bramownicę kontrolną, która by przynajmniej identyfikowała wjazd samochodu ciężarowego do Polski. Są białe plamy na ścianie wschodniej, gdzie na żadnym odcinku drogi krajowej, np. na A2, nie stosuje się poboru elektronicznego. Przynajmniej poprzedni rząd go nie stosował i do Polski wwożone są towary bez opodatkowania. Może warto by zainicjować współpracę z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz resortem transportu, aby wypełnić to puste pole, jak np. Polska – Litwa, czy odcinek drogi krajowej A2 między Warszawą a Terespolem. Korzystam z obecności pana ministra i przedstawicieli obu formacji i kieruję taki apel. Brak tego rozwiązania osłabia zbieranie danych chociażby przez Służbę Celną.

Reasumując, cierpi na tym budżet państwa, nie ma danych, które można by zebrać przy okazji ujawnienia tego procederu we współpracy np. z Inspekcją Transportu Drogowego, która nadzoruje system.

I na koniec kwestia adresowana do przedstawiciela Ministerstwa Finansów. Chodzi o zarekwirowanie nielegalnego załadunku i odstawienie go na parking, co oznacza czasem dwuletnią procedurę i w efekcie utylizację paliwa, które mogłoby być przejęte przez Skarb Państwa. Budżet państwa zyskałby tylko na tym, biorąc pod uwagę skuteczność służb na granicy.

Polecam uwadze współpracę Służby Celnej, Straży Granicznej i resortu transportu pod kątem zwiększenia wpływów do budżetu państwa z tytułu należnych podatków, walki z rażącym procederem, jakim jest wwóz na teren Polski, szczególnie z kierunku litewskiego, paliwa (w większości przypadków) z obszaru Rosji. Jest to ze szkodą dla budżetu państwa i konkurencyjności tego rynku wewnątrz Polski. Jak wiemy, straty dla budżetu państwa są szacowane na poziomie kilku miliardów zł. Państwo polskie nie jest obecnie w stanie szybko zidentyfikować pojazdu, który wjechał do Polski, bo brakuje odpowiednich urządzeń. Na terenie Polski wschodniej w poprzednich latach nie wprowadzono systemu elektronicznego, który zasila też Krajowy Fundusz Drogowy. Ta kwestia wykracza trochę poza ramy naszego porządku obrad. To jest zadanie dla ministra transportu, ale zwracam uwagę na potrzebę połączenia sił wszystkich zainteresowanych stron. Na pewno trzeba uzupełnić infrastrukturę techniczną, która służyłaby obu formacjom.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Szanowni państwo. Jestem posłanką z województwa podkarpackiego. Dziękuję za przywrócenie Podkarpackiego Oddziału Straży Granicznej. Jest on tam bardzo potrzebny.

To wszystko wygląda bardzo dobrze. Przepraszam, że nie uczestniczyłam w tym wspaniałym wyjazdowym posiedzeniu Komisji, ale mam dużo innych zajęć. Pracuję na uniwersytecie, a zbliża się rok akademicki i mam obowiązki związane z dydaktyką.

Wiem, że są konflikty między Strażą Graniczną a Służbą Celną. Chciałabym prosić państwa o przedstawienie tych konfliktów kompetencyjnych. Jesteśmy tu od tego, by te konflikty, jeśli taka będzie potrzeba, wyeliminować. Zapewne nie służą one ani jednej, ani drugiej służbie.

W materiale jest bardzo ładnie napisane, że połączenie systemów informatycznych pozwoli na wyeliminowanie dublowania czynności. Chciałabym zapytać: Kiedy to nastąpi? W jakim czasie? Wiem, że nad tym pracuje się już wiele lat, że wydano na ten cel dużo pieniędzy, ale może gdzieś już widać koniec tych działań? To jest bardzo ważne, by te systemy informatyczne dobrze działały. Kolejne pytanie dotyczy zagadnienia, które nie było tu poruszone. Nieczęsto przekraczam granicę, natomiast niemal codziennie słyszę, że na przejściu czeka się 14, 16, 18 godzin. Pan pułkownik powiedział, że kontrolowane są godziny pracy. Proszę wybaczyć, jeśli pomyliłam szarżę. Czy w związku z tym odlicza pan te godziny, kiedy podróżujący czekają na przejściu? Chciałabym wiedzieć, dlaczego te przestoje są takie duże? Czym to jest podyktowane? Obraz współpracy został tu pięknie przedstawiony, ale widać, że nie wszystko tak pięknie funkcjonuje. Chciałabym też się dowiedzieć, jak państwo oceniacie współdziałanie z urzędem kontroli skarbowej? To jest bardzo istotna i ważna sprawa. Chciałabym poznać pola konfliktu, jakie się pojawiają w tym zakresie, bo wiem, że takowe istnieją.

Ostatnie pytanie jest skierowane do pani dyrektor z Najwyższej Izby Kontroli. Myślę, że państwo kontrolowaliście to, co się stało z ochroną lotnisk. Jestem posłanką Podkarpacia i często korzystam z ruchu lotniczego. Muszę powiedzieć, że jestem ulubionym obiektem kontroli, jako znana terrorystka zapisana w różnych miejscach. Muszę powiedzieć, że bardzo mi się ta kontrola nie podoba. Dużo zrobiłam, żeby ta służba wyglądała jako tako. Na razie nie wygląda jak należy. W tej sprawie wiele razy zwracałam się do poprzedniego komendanta Straży Granicznej, by wpłynął na wygląd służby, która reprezentuje władzę.

Druga sprawa to porozumienie zawarte 11 czerwca 2013 r. między prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego a komendantem głównym Straży Granicznej w sprawie szczegółowych zasad współdziałania w sprawowaniu nadzoru nad realizacją zadań. Chodzi tu o kontrolę. Straż Graniczna w tym zakresie jest uprawniona do samodzielnego podejmowania działań, polegających m.in. na niezwłocznym reagowaniu na naruszenie przepisów oraz poważne uchybienia w zakresie ochrony lotnictwa cywilnego ze strony osób wykonujących kontrolę bezpieczeństwa na rzecz zarządzającego lotniskiem. O co tu chodzi? Czy Straż Graniczna może ingerować w działanie służby kontrolującej bezpieczeństwo na lotnisku?

Ta służba kontroli lotniskowej bardzo często urządza sobie zabawę. Widziałam to w Warszawie i Rzeszowie. Trochę jej się nudzi, a trochę jest niestaranna w swoim działaniu. Kiedyś usiłowałam przywołać oficera Straży Granicznej, pokazałam legitymację i chciałam porozmawiać o naruszeniach, ale to mi się nie udało. Czekałam pół godziny, ale później musiałam już wsiąść do samolotu. Dlatego pytam panią dyrektor o kontrolę w tym zakresie. Nastąpiła przecież prywatyzacja funkcji bezpieczeństwa i funkcji kontroli lotnisk. Lotnisko jest granicą. Oczywiście, nie wtedy, gdy lecę do Rzeszowa, chociaż wtedy kontroluje się mnie tak, jakbym leciała do Tel Awiwu.

Moim zdaniem służby ochrony lotniska nie zostały dobrze przygotowane i sprawa nie jest dopracowana. Kiedy ostatnio zapytałam, czemu za każdym razem jestem szczegółowo kontrolowana, usłyszałam, że tak jest ustawiony automat. Czy to jest kontrola rzeczywista czy automatyczna? Nie gram w Toto Lotka, ale jak jestem na lotnisku w Rzeszowie, jestem za każdym razem szczegółowo kontrolowana. W Warszawie zdarza się to rzadziej – mniej więcej raz na trzy loty. Czy panowie możecie mi wytłumaczyć, o co w tym chodzi? A pani dyrektor może mi odpowiedzieć, czy było to przedmiotem kontroli? To jest nowa sprawa i moim zdaniem nie jest on właściwie rozwiązana. Latam już piąty rok. Pytanie kieruję też do pana ministra. Wszyscy odpowiadamy za to, czy sposób kontroli na lotniskach jest właściwy. W jaki sposób kontrolę sprawuje Straż Graniczna, która na lotnisku ma swojego oficera?

Na koniec chciałabym powiedzieć o odpadach. Był taki okres, że nie miałam pracy i wówczas dostałam grant na prowadzenie badań i zajmowałam się ochroną środowiska.

Napisałam nawet dzieło w tym zakresie, które było przetłumaczone na wiele języków. Straż Graniczna ma obowiązek zapobiegać transportowaniu przez granicę państwową bez zezwolenia wymaganego odrębnymi przepisami odpadów szkodliwych, substancji chemicznych, materiałów jądrowych i promieniotwórczych. To chciałabym wiedzieć. Jak dużo tych materiałów jest przewożonych legalnie? Jakie one są? Czy jest rejestracja? Czy można dowiedzieć się, skąd są przewożone i dokąd? Jeśli odpady są kontrolowane, to dlaczego jest ich tak dużo? Wystarczy zajrzeć do lasu na zachodniej granicy, by zobaczyć odpady w beczkach, puszkach, workach, a nawet po prostu wysypane na ziemię. Powszechnie wiadomo, że transport odpadów na teren Polski jest bardzo tani. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Sosnowski chce zabrać głos.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Moja wypowiedź będzie bardzo krótka. Szanowni państwo, swoje pytanie kieruję do pana ministra. Panie ministrze, reprezentuje pan dzisiaj resort administracji. Bardzo ciepło odniósł się pan do współpracy obu służb i powiedział pan, że kibicuje projektom Służby Celnej. Kibicuje pan Służbie Celnej w ramach nowej reformy, żeby się obroniła przed tą reformą? Czy kibicuje pan rządowi, żeby ta reforma weszła w życie?

I pytanie do pana dyrektora. Powiedział pan, że w Służbie Celnej pracuje ok. 15 tysięcy funkcjonariuszy. Wiemy, że reforma przewiduje ograniczenie funkcjonariuszy tej formacji. Czy według pana dzisiaj pracuje na granicach zbyt dużo celników? Czy może pracują oni nieefektywnie i trzeba ich liczbę zredukować o 50%? Chciałbym też prosić przedstawicieli Związku Zawodowego Celników PL o odniesienie się do tej kwestii, bo chciałem mieć jasność przed głosowaniem nowych ustaw.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tematem naszego spotkania jest współpraca między Strażą Graniczną a Służbą Celną, a zatem prośba pana przewodniczącego Sosnowskiego, abyśmy przeszli teraz do kwestii nowelizacji ustawy jest poza głównym wątkiem.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, miałem na myśli przede wszystkim bezpieczeństwo granic.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Ten wątek jest obok naszego głównego tematu, co nie oznacza, że państwo nie mogą się do tego odnieść. Proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą.

Wiceprzewodnicząca ZZ Celnicy PL Maria Mrugała:

Na początek chciałam nawiązać do wypowiedzi pana Torenca, bo on nie poruszył dwóch bardzo ważnych aspektów. Byłam przez kilka miesięcy członkiem zespołu powołanego przez ministra Banasia do przeglądu procedur granicznych i stąd mam większą wiedzę na temat ich funkcjonowania na granicy. Miała miejsce wizyta studyjna na przejściach granicznych, ale też pracowaliśmy na różnych danych.

Pierwszy aspekt to obsada. W Służbie Celnej pracuje 14 tys. funkcjonariuszy i 2 grudnia ubiegłego roku, na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych, był prezentowany raport NIK, który pokazał w wyniku przeprowadzonej kontroli na przejściach granicznych, że 80% zmian funkcjonariuszy Służby Celnej w czasie podwyższonego ruchu ma niepełną obsadę kadrową, co skutkuje odstępowaniem od kontroli i wpuszczaniem osób i towarów bez kontroli. Jest to bardzo duży problem. Jeśli chodzi o obsadę przejść granicznych, to pracuje na nich 3500 funkcjonariuszy Służby Celnej. Do tego dochodzi ok. 430 funkcjonariuszy granicznych referatów do spraw zwalczania przestępczości. Aby ruch kontroli granicznej w miarę płynnie przebiegał, są zastosowane różne uproszczenia. Firmy mają zgodę na stosowanie tych uproszczeń. W ramach pracy naszego zespołu wykazaliśmy, że te uproszczenia są wykorzystywane do przemytu. Procedura uproszczona oznacza brak funkcjonariusza celnego.

Z powodu braku kontroli został wprowadzony do Polski towar, przesyłka, który miał wjechać na Ukrainę. Takich przesyłek było kilka. To uproszczenie polega na tym, że przylatuje samolot i jest przygotowanych przez Agencję Celną np. 400 zgłoszeń.

W chwili, gdy samolot ląduje, zgłoszenia są przekazywane Służbie Celnej, a funkcjonariusz ma ustawiony czasomierz na 15 min. – 30 min. W tym czasie może zatrzymać dane zgłoszenie i je skontrolować. Jeżeli w tym czasie nie zareaguje, Agencja Celna ma prawo podjąć taką przesyłkę. Jest bardzo mała obsada kadrowa na cargo, a przechodzi przez nie jedna trzecia obrotu towarowego. Niedobór kadr w cargo sięga 70 osób. Okazało się, że w procedurze uproszczonej przewożone są przesyłki, które mają trafić na Ukrainę, ale one nie wyjechały z Ukrainy i nie dotarły do niej, tylko w procedurze uproszczonej zostały zgłoszone w kraju. Kontrola jednej z przesyłek wykazała, że były w niej papierosy, a przesyłka nie była mała, bo było tam 16 ton papierosów. Nie wiadomo, co było w innych przesyłkach. To są właśnie skutki uproszczenia procedur. Na dodatek, jeśli my, jako Służba Celna, doprowadzimy do tego, że wykażemy nieprawidłowości w funkcjonowaniu firm, które mają uproszczenia, to będziemy za to ukarani. Występuje tu sprzeczność. To jest aspekt kadrowy.

Drugi aspekt dotyczy sprzętu. Podstawowym narzędziem do kontroli przewozu towarów jest urządzenie rentgenowskie. Ono nam najbardziej pomaga. Kontrola osobista nie jest tak skuteczna i do tego jest czasochłonna. Odbył się przegląd tych urządzeń i okazało się, że wiele z nich jest nieczynnych. Urządzenia nie prześwietlają w ogóle, lub robią to 30% – 50% dni w roku. Na przykład na przejściu granicznym w Kukurykach prześwietlono jedynie 3% towarów, w Gdyni 4%. Reasumując, urządzenia na przejściach granicznych są całkowicie wyeksploatowane i powinny być wymienione. Dobrze by było zastanowić się nad takim rozwiązaniem systemowym, typu ustawa lub uchwała modernizacyjna, żeby były środki na wymianę tych najbardziej wyeksploatowanych urządzeń. Urządzenia są kosztowne, ale ich koszt się zwraca.

Przejście graniczne w Dorohusku nie ma nawet warunków do przeprowadzenia rewizji. Jest też takie zjawisko, które się nazywa zjawiskiem fikcyjnego wywozu towarów, a funkcjonariusze nie mają warunków, żeby skontrolować, co faktycznie znajduje się w przesyłce. Na modernizację tego przejścia granicznego potrzeba 16 mln zł. To są fakty i tak wygląda nasze bezpieczeństwo.

Jeżeli jest przygotowany program modernizacji Straży Granicznej, to trzeba pochylić się nad kwestią kontroli towarów. Jeżeli Służba Celna nie skontroluje zawartości ciężarówki, czy nie dokona rewizji, to Straż Graniczna tego też nie ujawni. Wiemy, że w środkach transportu są przewożeni nielegalni emigranci. Była ujawniona też broń.

Dziękuję pani poseł za poruszenie tematu lotnisk. Kontrola na lotniskach została przekazana w ręce prywatnych firm. Zmniejszyła się też obsada funkcjonariuszy Służby Celnej, którzy kontrolują towary. Na wielu lotniskach nie ma granicznego referatu zwalczania przestępczości. Funkcjonariusze celni zajmują się wykonywaniem obowiązków administracyjnych, czyli np. wizami, i oni nie mogą opuścić stanowiska. Funkcjonariusze referatu granicznego natomiast analizują listę pasażerów, obserwują zachowanie podróżnych i reagują, jeśli jest taka potrzeba. Poza tym posiadają psy. Mamy jedną trzecią obsady psów do wykrywania narkotyków. Na żadnym lotnisku nie mamy tylu psów, ile powinno ich być zgodnie ze standardami i polityką, która została w Służbie Celnej określona. Najwięcej psów jest na lotnisku w Modlinie, czyli trzy. A pies pracuje średnio 4 godziny w czasie swojej służby. Na Okęciu jest tylko jeden pies, na Balicach nie ma żadnego. Na lotnisku w Katowicach jest jeden pies. Łącznie mamy w Polsce 26 lub 27 psów szkolonych do wykrywania narkotyków.

Bagaż nie jest kontrolowany przez Straż Graniczną, tylko przez prywatną firmę. I tutaj też trzeba się nad tym aspektem pochylić.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego.

Przewodniczący ZZ Celnicy PL Sławomir Siwy:

Wypowiem się krótko, bo pani przewodnicząca wyczerpała temat. Chciałem tylko potwierdzić, że współpraca między obiema formacjami na poziomie szeregowego funkcjonariusza jest dobra. Mimo tej współpracy granica nie jest bezpieczna. Poznaliśmy już wszystkie aspekty tego zagadnienia.

Jeżeli urządzenie rentgenowskie nie działa przez pół roku, to towar wjeżdża do kraju bez kontroli. Na ten problem chcielibyśmy zwrócić państwa uwagę, bo w tirze do Polski może wjechać wszystko. Na Ukrainie trwa konflikt zbrojny. Tam jest jeden wielki arsenał broni. Wiemy o tym, że broń była ujawniana na granicy wschodniej. Nie będę wymieniał tych przypadków. Straż Graniczna z udziałem CBŚ i policji rozbijała zorganizowane grupy przestępcze przy granicy wschodniej. Z mojego punktu widzenia, jako funkcjonariusza, za stan obecny odpowiadają błędne procedury, wytyczne i braki kadrowe.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę o zabranie głosu panią dyrektor.

Wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Monika Świercz:

Chciałabym się odnieść do wyników naszej kontroli, które dotyczyły podnoszonych tutaj zagadnień. Przeprowadzaliśmy kontrolę zatwierdzoną przez naszego prezesa w roku 2015, która dotyczyła sprawdzenia działania służb państwowych na wybranych przejściach granicznych. Nasza kontrola stwierdziła, że służby graniczne podejmowały działania w celu poprawy płynności odpraw, w szczególności w zakresie technologii odpraw, racjonalnego wykorzystania dostępnej infrastruktury przejść granicznych oraz posiadanych sił i środków. Stwierdziliśmy jednak, że te działania nie przyniosły pożądanych rezultatów, ponieważ organizacyjne wyposażenie służb państwowych na przejściach granicznych na wschodzie Polski nie było wystarczające ze względu na przytoczone tu już braki kadrowe, niedobory sprzętu oraz nieodpowiednią infrastrukturę. W wyniku tego służby nie nadążały za wzrastającą liczbą osób przekraczających granicę wschodnią.

Jeżeli chodzi o kontrolę dotyczącą ochrony lotnisk, to przeprowadziliśmy taką kontrolę w 2012 roku. Ona dotyczyła okresu 2009–2011. Wówczas negatywnie oceniliśmy działania legislacyjne ministra właściwego do spraw transportu jako naczelnego organu administracji rządowej i nadzór prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego jako centralnego organu administracji rządowej. Minister i prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego nie doprowadzili do dostosowania przepisów ustawy – Prawo lotnicze do zgodności z regulacjami UE. Stwierdziliśmy także nieprawidłowości w stanowieniu prawa i nadzoru w zakresie ochrony lotnisk.

NIK znajduje się obecnie na etapie konstruowania planu działalności na 2017 rok. Niewykluczone, że kontrola lotnisk będzie przedmiotem kontroli w następnych latach.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Chciałbym zapytać państwa, czy państwo obserwujecie narastający problem łamania przepisów za pomocą nowych technik? Mam tu na myśli drony. Czy służby zauważają towary, których nie wolno przewozić, a są przewożone za pomocą dronów, czy nie? Czy dysponujecie państwo techniką wykrywania dronów? Czy ta metoda jest skutecznie zwalczana? Jednym słowem, czy statki powietrzne na niewielkiej wysokości przekraczają naszą granicę?

Poseł Marek Wójcik (PO):

Cieszę się, że przedstawiciele związków zawodowych uczestniczą w tym posiedzeniu. Kwestia urządzeń rentgenowskich była poruszona na posiedzeniu Komisji w lipcu. Chciałabym więc zapytać, czy w budżecie jest zaplanowana modernizacja tych urządzeń?

Chciałbym też zapytać pana ministra, czy przy okazji programu, który państwo planujecie, jest możliwe wsparcie Służby Celnej. Nie wiem, jak to porozumienie między państwem wygląda, ale odniosłem wrażenie, że jest oczekiwanie ze strony formacji celnej, by część nowego uposażenia była dla niej przeznaczona.

Ciekawą kwestią jest sprawa przejścia granicznego w Dorohusku. Stąd pytanie do pana dyrektora, czy są zaplanowane jakieś prace inwestycyjne w tym zakresie?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana ministra.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Chciałbym odpowiedzieć na pytania, które zostały do mnie skierowane. Bardziej szczegółowo odpowiedzą na nie moi współpracownicy.

Na początek chciałbym się odnieść do pytania pan przewodniczącego Polaczka, czyli nieobecności komendanta głównego na dzisiejszym posiedzeniu. W tym momencie jest w delegacji w Berlinie i ma bardzo ważne spotkanie służbowe w sprawie współpracy obu służb granicznych. Przepraszam za tę nieobecność. Pan komendant będzie się starał być obecny na następnych posiedzeniach, jeżeli tylko pozwolą mu obowiązki.

Kwestia infrastruktury typu bramownice, co związane jest z nielegalnym przewozem paliwa, jest bardzo istotna i wymaga podjęcia stosownych działań. Są to inwestycje kosztowne, ale niezbędne z punktu widzenia bezpieczeństwa. I oczywiście zajmiemy się tym problemem.

Pani poseł Hrynkiewicz zadała mi pytanie o konflikty kompetencyjne między Strażą Graniczną a Służbą Celną. Powiem szczerze, że na ten moment nic mi nie wiadomo o takich konfliktach. W lipcu br. miał miejsce strajk włoski celników, co budziło nasz ogromny niepokój. Na szczęście sprawa została rozwiązana przed wydarzeniami lipcowymi.

Jeśli chodzi o ujednolicenie systemu informatycznego dla obu formacji, to pragnę poinformować, że na trzech przejściach granicznych miał miejsce pilotaż tego systemu. W przyszłym roku ma być już wprowadzony na wszystkich punktach przejść granicznych.

Wiele uwag dotyczyło kontroli na lotniskach i urządzeń rentgenowskich. Chciałbym zwrócić uwagę, że korzystanie z firm zewnętrznych wyspecjalizowanych w tego typu działalności jest standardem światowym. Takie rozwiązanie stosuje się na całym świecie. Straż Graniczna pełni nadzór nad taką firmą. Zapewniam panią poseł, że funkcjonariusz graniczny jest obecny na każdym lotnisku. Sprawdziłem i wiem, że jeśli nie jest obecny fizycznie, to może np. obserwować przez lustro weneckie. Gdyby zdarzyło się inaczej, byłoby to naruszenie zasad obowiązujących w tym zakresie. Oczywiście, poproszę jeszcze pana komendanta o wyjaśnienie tej kwestii.

Jeśli chodzi o program modernizacji służb mundurowych, to zabiegamy o niego. Wiąże się on z poważnymi wydatkami, ale mamy nadzieję, że uda nam się go wdrożyć. Jest on na razie w sferze postulatu. Oczywiście naszą intencją jest też uzgodnienie tego programu ze Służbą Celną. Tak jak w przypadku wspólnego systemu informatycznego znajdziemy tutaj wspólną przestrzeń na wprowadzenie zmian. Kontrola przewozu towarów jest zadaniem służb celnych i to one muszą się zająć tą kwestią. Oczywiście wszystko musi postępować w atmosferze porozumienia.

Na pytanie, czy popieram projekt reformy Służby Celnej, odpowiadam: tak. Na razie nie mogę mówić o szczegółach, bo nasz resort jest w trakcie prac nad tym projektem.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę o zabranie głosu pana komendanta Pragę.

Zastępca Komendanta Głównego Straży Granicznej Tomasz Praga:

Szanowni państwo, faktycznie dzisiaj na całym świecie wielkim problem są małe statki powietrzne. Myślę tu i o dronach, i o motolotniach. Jest to problem ze względu na dostęp do tych produktów na rynku i ich niską cenę. Na rynku można kupić za ok. 8 tys. zł drona, który jest w stanie unieść kilogram czy dwa jakiegoś materiału, a na dodatek jest wyposażony w systemy, które mu pozwalają wytyczyć drogę. Jest też w stanie wrócić do domu w momencie, kiedy wyczerpuje się akumulator, a także omijać przeszkody. Dron może śledzić zadany obiekt, np. człowiek jedzie na rowerze, zostaje zaznaczony przez operatora, i dron podąża za tym człowiekiem. Jest to naprawdę duży problem. Radzimy sobie ze statkami latającymi. Mamy taki przykład. 8 września otrzymaliśmy meldunek, że wylądował samolot Antek (An-2), który przemycał papierosy. Zatrzymaliśmy po naszej stronie ludzi. Całe to zdarzenie zostało nagrane przez motoszybowiec, który posiada bardzo dobrą optoelektronikę. Mamy pełne nagranie z lotu, a Antek po wylądowaniu przebywał na ziemi tylko 7 minut. Mamy nagrane wszystko, łącznie z tym, że oglądaliśmy ten samolot po stronie ukraińskiej, jak wylądował 50 km poza granicą. Podaliśmy współrzędne geograficzne, następnie ten samolot poleciał w głąb Ukrainy,

jakieś 80 km, i tu nasz zasięg się skończył. Mamy dwa takie samoloty i naprawdę nam pomagają w zwalczaniu większych obiektów latających.

Od stycznia do dzisiaj tego roku miały miejsce 42 przypadki naruszeń spowodowanych statkami powietrznymi. W ubiegłym roku było takich przypadków 87. Walczymy z tymi przelotami. Nikt nie podejmie decyzji, by z broni palnej ostrzelać motolotnię. Siedzi tam człowiek, który mógł się np. zagubić. Do tego posiadamy broń krótką. Dlatego też prosimy, by w ustawie modernizacyjnej zaakceptowano broń długą. Chodzi tu m.in. o Beryle, czyli pistolety maszynowe. Nie jest to jednak proste.

Przeprowadzaliśmy testy na poligonie wojskowym, w którym próbowaliśmy strzelać do dronów z różnej amunicji i broni. Próbowaliśmy je zderzać z innymi dronami i efekt był mizerny. Nie jest to tylko nasz problem. Kilka dni temu rozmawiałem z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych, który powiedział mi, że mają ten sam problem. Prowadzone są też próby zakłócania sygnału statku powietrznego. Takie działanie powoduje zakłócenie wszystkich sygnałów w okolicy, czyli np. telefonów komórkowych czy rozruszników serca.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł o kolejki na przejściach granicznych, to odpowiem następująco. Z meldunków z ubiegłej doby wynika, że oczekiwania w ruchu maksymalnie wynoszą ok. 4 godzin na wjazd samochodów ciężarowych i 3 godziny w przypadku innych samochodów. Oczywiście nie jest tak, że nie ma kolejek, bo one się zdarzają, ale to zjawisko nie jest czarno-białe. To wynika też z infrastruktury kraju sąsiedniego. Kraj sąsiedni przed końcem zmiany potrafi wrzucić nam dużą liczbę samochodów. To powoduje, że u nas tworzy się korek. My też mamy zmianę o określonej godzinie.

Kolejnym czynnikiem jest mały ruch graniczny, np. na Ukrainie. Jest tam uproszczona odprawa, która się szybko odbywa. W ubiegłej dobie mieliśmy ok. 30 tys. odpraw. Kolejnym powodem zwolnienia odprawy jest przemyt. W momencie, gdy zatrzymujemy osobę przemycającą np. papierosy, funkcjonariusz jest obowiązany wykonać określone czynności. W takiej sytuacji na dobrą sprawę schodzi ze swojego stanowiska.

Nie wiem, czy państwo wiecie, że Ukraińcy mogą być współwłaścicielami pojazdów mechanicznych. Te auta – w myśl przepisów ukraińskich – muszą raz na 5 dni przekroczyć polską granicę.

Chciałbym teraz odnieść się do pytania pani poseł o kontrolę bezpieczeństwa na lotniskach. W okresie od stycznia tego roku ujawniliśmy 4587 przypadków nielegalnego przekroczenia granicy. Jest to grupa przekroczeń na granicy zielonej. Jeżeli chodzi o kontrolę bezpieczeństwa na lotniskach, to do 2011 r. kontrolą zajmowała się Straż Graniczna. Do 2013 roku trwał proces przekazywania tej kontroli. W większości krajów na świecie kontrolą bezpieczeństwa lotnisk zajmują się firmy zewnętrzne, które spełniają odpowiednie kryteria. Muszą być przeszkolone i posiadać certyfikaty. Kontrolę może też sprawować zarządzający lotniskiem. Tak jest na Okęciu. W połowie czerwca tego roku zrezygnowano z firmy komercyjnej i kontrolę przejęły Porty Lotnicze. Nasze służby można było zauważyć na lotnisku, bo zostaliśmy poproszeni przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego o wspomożenie tych działań. Do połowy sierpnia nasi funkcjonariusze stali przy stanowiskach obsługiwanych przez firmę zewnętrzną. W porcie lotniczym jest szereg funkcjonariuszy nieumundurowanych, zajmujemy się monitoringiem i wykonujemy wiele innych czynności, o których nie chciałbym tu mówić. Jednym słowem, jeśli nawet nie ma tego funkcjonariusza fizycznie w zasięgu wzroku, to zawsze jakieś oko patrzy. Oprócz tego wysyłamy naszych funkcjonariuszy z Komendy Głównej, którzy jako pasażerowie wchodzą na teren portu lotniczego i gołym okiem widzą, co się dzieje. Oczywiście sprawdzimy kwestię nieobecności na lotnisku funkcjonariusza, o czym wspominała pani poseł.

Próbowaliśmy dokonać analizy, jak wyglądałby powrót naszych służb na lotniska. Trwałoby to ok. 2 lata i byłoby bardzo kosztowne. Kosztowałoby to budżet państwa ok. 141 mln zł rocznie. Obecnie pasażer płaci za kontrolę. Jednym słowem, przyczynilibyśmy się do zwiększenia zarobków firm zewnętrznych. Realizujemy przepis, który pani poseł przytoczyła. Nie jest najprostszy, ale taki jest na dzisiaj.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą.

Wiceprzewodnicząca ZZ Celnicy PL Maria Mrugała:

W punktach granicznych jest 3500 funkcjonariuszy celnych, w wydziałach zwalczania przestępczości 1500. Kolejne 2000 wykonuje kontrolę celną wewnątrz kraju oraz zajmuje się dozorem. Kolejnych kilka tysięcy prowadzi postępowania przygotowawcze, śledztwa, kontrolę postimportową i analizę ryzyka. Po zmianach ma być ok. 6000 funkcjonariuszy. Funkcjonariuszy ma być mniej i jeszcze mają się zajmować kontrolą podatkową.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że te niezwykle ważne informacje dotyczące sprzętu, o którym pani mówiła w poprzednim wystąpieniu, w szczególności o urządzeniach rentgenowskich, ale nie tylko, dotarły też do Komisji Finansów Publicznych i Komisji Gospodarki. Nasza Komisja jest otwarta na państwa argumenty.

Jest z nami pan dyrektor z resortu finansów, więc rozumiem, że zna pan tę sprawę. Nasza komisja jest nagrywana i jest możliwość jej odsłuchania. To jest niezwykle ważna kwestia, że tak naprawdę mamy niewielki procent sprawnych urządzeń. Informacja ta jest pocieszająca dla tych, którzy chcą łamać przepisy.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

Zastępca dyrektora departamentu MF Robert Torenc:

Odniosę się oczywiście do rentgenów, ale kilka pytań było skierowanych do Służby Celnej. Chciałabym uzupełnić wypowiedź pana Polaczka, bo zabrzmiała dość niepokojąco w kwestii ustalenia, jakie ciężarówki wjeżdżają przez przejścia graniczne. Pan poseł mówił o współpracy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad.

Każde przejście graniczne na zewnętrznej granicy jest wyposażone w system sczytywania tablic rejestracyjnych i dostęp do tego systemy posiada Służba Celna. Na każdym przejściu znajduje się kamera, która rejestruje wjazd. Numer rejestracyjny jest automatycznie wiązany z danymi pasażera i przewożonym towarem. Służba Celna dysponuje pełną wiedzą w tym zakresie. Ma rejestr pojazdów wjeżdżających do kraju, łącznie z ich zdjęciami. W Służbie Celnej trwają prace, aby ten system, którym się posługujemy na zewnętrznej granicy, połączyć z systemem funkcjonującym na zewnętrznej granicy w państwach bałtyckich. W niedługim czasie, może już w przyszłym roku, będziemy mieli dostęp do całościowego systemu, który da nam możliwość śledzenia pojazdów, które wjechały zarówno przez polski odcinek granicy zewnętrznej, jak i państw bałtyckich.

Nie są mi znane spory kompetencyjne pomiędzy obiema służbami. Ze strony Służby Celnej nie potwierdzam, żeby takie zdarzenia miały miejsce.

O kolejkach na przejściach była już mowa, ja tylko powiem, że kolejki są, szczególnie w weekendy i szczególnie w przypadku ruchu towarowego. I najbardziej widoczne to jest na przejściu granicznym w Dorohusku.

Na przejściach granicznych są zawierane z partnerami z państwa sąsiedniego czterostronne umowy ze wszystkimi służbami o systemie wczesnego ostrzegania. Taki system ma na celu w sytuacjach kryzysowych, jak wspomniane kolejki właśnie, podejmowanie zgodnie z procedurą odpowiednich reakcji. Te reakcje polegają na tym, że informujemy stronę sąsiednią o zaistniałej sytuacji, jeśli to z jej strony utworzyła się kolejka. System informowania obejmuje też szefów wszystkich służb i jest zawsze uruchamiany, jeśli taka jest konieczność.

Padło pytanie o współpracę Służby Celnej z urzędem kontroli skarbowej. Mamy częstą i efektywną współpracę z wyspecjalizowanymi pracownikami grup realizacyjnych, szczególnie w takich obszarach jak kontrola czy eliminowanie prób fikcyjnego wywozu towarów, czy w obszarze towarów akcyzowych.

Jeśli chodzi o wypowiedź pani przewodniczącej Mrugały, to potwierdzam, że w okresie styczeń – lipiec br. szef Służby Celnej powołał zespół do spraw przeglądu procedur funkcjonowania granicy zewnętrznej RP. W skład tego zespołu weszli zgłoszeni przedstawiciele. Członkowie Związku Zawodowego PL stanowili jego znaczną część. Reprezentowane też były komórki organizacyjne funkcjonujące w Służbie Celnej. Zespół ten

opracował rekomendacje, które zostały przedstawione szefowi Służby Celnej, a następnie zostały przekazane do wdrożenia w formie wypracowanej przez zespół.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Chciałbym prosić o informację dotyczącą procedury uproszczonej, o której już drugi raz usłyszeliśmy od pani przewodniczącej. Ta procedura w znacznym stopniu przyczynia się do łamania prawa. Pani przewodnicząca mówiła o niepełnej obsadzie funkcjonariuszy, ustawianiu automatu na 15–30 min., a także o tym, że przechwycenie przesyłki pokazało, że może się w niej znajdować wiele milionów papierosów. Chciałabym wiedzieć, czy w informacji przygotowanej dla resortu finansów była uwzględniona procedura uproszczona?

Zastępca dyrektora departamentu MF Robert Torenc:

Zdecydowanie odpowiadam: tak. Na pewno jedna rekomendacja, jeśli nie dwie, tego właśnie dotyczyła i została przekazana przez zespół. One zostały skierowane do realizacji.

Jeśli chodzi o rentgeny, to obok uchwały modernizacyjnej podjętej kilka lat temu, z której finansowano sprzęt, Służba Celna korzysta też ze środków pomocowych. Wykorzystuje również środki grantowe od firm tytoniowych, które przekazują nam pieniądze na mocy porozumienia ze wszystkimi służbami. Podejmowane są też działania w zakresie finansowania z budżetu państwa. Nie jestem dzisiaj przygotowany do tego, by opowiedzieć o tym w szczegółach, ale jest już plan finansowania sprzętu RTG. Przykładem tego planu może być jutrzejsze otwarcie największego urządzenia rentgenowskiego na Szlaku Jedwabnym w Małaszewiczach. Jest to najnowocześniejsze urządzenie w Europie. Między innymi będzie możliwość skanowania przejeżdżających wagonów na trzech torach obok siebie. To urządzenie jest niezbędne w kontekście rozwoju handlu z Chinami. Wyposażyliśmy również przejście kolejowe w Hrubieszowie w skaner kolejowy. Trzeba jednak mieć świadomość tego, że przemyt przenosi się z takich punktów granicznych na inne przejścia. W dalszej kolejności planujemy wyposażanie przejść pod kątem wielkości przewozu. Trudno brać w pierwszej kolejności pod uwagę małe przejścia graniczne.

Jeśli chodzi o plany inwestycyjne dotyczące przejścia w Dorohusku, to Służba Celna nie ma uprawnień do finansowania ze swojego budżetu inwestycji tego typu. Jesteśmy bardzo zaangażowani w uzgadnianie naszych potrzeb i związanych z nimi inwestycji. Szef Służby Celnej jest członkiem zespołu do spraw zagospodarowania granic, w którym te kwestie są omawiane. Potwierdzam, że przejście w Dorohusku wymaga modernizacji. Właśnie ze względu na brak odpowiedniej infrastruktury zdarzają się tam kolejki. Powiem, że dobrze by było przenieść infrastrukturalnie przejście w Grzechotkach w miejsce przejścia w Dorohusku. Gdyby Dorohusk miał 34 hektary powierzchni i 10 czy 11 pasów odpraw, to płynność ruchu byłaby zapewniona. Najważniejsza rzecz to jest platforma do oczekiwania dla pojazdów ciężarowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuje. Zmierzamy do końca posiedzenia.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Chciałam jeszcze usłyszeć odpowiedź pana komendanta odnośnie do transportu legalnego i nielegalnego materiałów szkodliwych i niebezpiecznych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę o krótkie wypowiedzi.

Przewodniczący ZZ Celnicy PL Sławomir Siwy:

Jeśli chodzi o zespół do spraw funkcjonowania granicy, to chciałbym doprecyzować, że został on powołany na nasz wniosek. Mieliśmy ogromną nadzieje, że zespół wypracuje rozwiązania, które uszczelnią granicę zewnętrzną UE. Do rekomendacji, o których mówił pan dyrektor, zgłosiliśmy dużo naszych uwag i rekomendacji. To chciałbym podkreślić. W naszym odczuciu zespół nie wyczerpał tematu.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Chciałbym zaproponować, żeby pan dyrektor Grzegorz Polak powiedział kilka słów o pracy zespołu. Temat jest bardzo szeroki, ale chociaż na zasadzie zasygnalizowania kwestii przejścia w Dorohusku.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Granicznej i Funduszy Międzynarodowych MSWiA Grzegorz Polak:

Dorohusk to jedno z najbardziej niedofinansowanych przejść na naszej wschodniej granicy. Wszyscy to widzimy w zespole. Wojewoda lubelski ma tego pełną świadomość i prowadzi działania, które mają doprowadzić do tego, by w przyszłym roku zacząć proces przygotowania kompleksowej inwestycji modernizującej przejście w Dorohusku. Na przestrzeni ostatnich lat, wykorzystując skromne środki rezerwy celowej, którą zespół dystrybuuje, zostały poczynione drobne inwestycje modernizujące i uzupełniające. Na pewno takim drobnym łataniem nie da się rozwiązać istniejących tam problemów. Potrzebna jest duża inwestycja modernizująca. Może nie w takim stopniu, jak to miało miejsce w Grzechotkach, ale, biorąc pod uwagę położenie tego przejścia na szlaku komunikacyjnym i natężenie ruchu, nie będzie ona mała. Dorohusk będzie uwzględniony obok innych inwestycji, jak np. budowa nowego przejścia na granicy z Ukrainą w Malhowicach, czy rozbudowa przejść już funkcjonujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Ostatni głos w dyskusji.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Cieszę się z tej dyskusji. Zdziwiło mnie to, że Komisja Finansów Publicznych nie zajmuje się tą tematyką, ale może dlatego tak się dzieje, że nasza Komisja jest troszkę bardziej wrażliwa na kwestie bezpieczeństwa. Myślę, że dobrze by było, żeby pan przewodniczący rozważył wystąpienie do Komisji Finansów Publicznych z informacją o przebiegu dzisiejszego posiedzenia. Może z sugestią podjęcia niezbędnych inwestycji, by zapewnić bezpieczeństwo. Może warto by przygotować dezyderat. A może przy okazji prac nad budżetem nasz przedstawiciel mógłby wskazać pewne potrzeby w tej materii. Wiadomo, że my, jako Komisja, nie jesteśmy władni zajmować się budżetem Komisji Finansów Publicznych.

Chciałbym też prosić pana dyrektora o przesłanie nam rekomendacji z przeglądu placówek granicznych wraz z załącznikami, żebyśmy mogli wyrobić sobie zdanie na temat problemu związanego z bezpieczeństwem na przejściach granicznych.

Temat urządzeń rentgenowskich jest dla nas wszystkich istotny. Gdybyśmy też mogli dostać krotka informację na temat perspektyw modernizacji tych urządzeń, to też bylibyśmy wdzięczni.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Zamykam posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.